

Paradigm Monitor 3v3

Monitor 3 w pierwszej wersji był prawdziwym hitem na naszym rynku. Kanadyjczycy w tak zwanym międzyczasie opracowali drugą, a teraz na półki powędrowała trzecia. Całkiem odmieniona.

test



Najbardziej rzucającą się w oczy różnicą są wymiary. V3 są o 11 cm niższe. Producent utrzymuje, że nie były to oszczędności, tylko ułatwienie klientom życia. Mniejsze monitory łatwiej ustawić w pokoju, a i wyglądają ładniej. Rzecz gustu, ale z tym meblowaniem wcale nie będzie tak wesoło, bo bas-refleks powędrował na tył. Z jednej strony wymusza to odsunięcie kolumn od tylnej ściany na rozsądną odległość, z drugiej jednak daje możliwość dostosowania basu do wła-

snych preferencji. Bas zresztą ma być lepszy, bo głośnik został gruntownie przekonstruowany. Większe modele mają teraz membrany węglowe. W trójkach pozostał polipropylen. Magnes jest solidny, więc można mieć nadzieję na efektywne pompowanie powietrza – największą zaletę poprzednich Monitorów.

Głośnik wysokotonowy jest też całkiem inny. Tytanowa kopułka ma sztywniejszą membranę, lepsze zawieszenie i kosz wykonany w technologii Wave Guide, spotykanej dotąd w linii Studio Reference. Jak widać, Paradigm też pozwoli przetranszować wypróbowane rozwiązania do tańszych sektorów.

Osie głośników zostały zbliżone. Popracowano też nad stroną wizualną. Nowe okleiny dobrze udają naturalne drewno i kontrastują ze srebrną ścianką przednią, przykrywaną wystającą u góry maskownicą (ten element odróżnia v3 od poprzedników na pierwszy rzut oka). Obudowy są porządnie zrobione. Wprawdzie to chyba nie MDF, tylko płyta wiórowa, ale całość sprawia wrażenie sztywnej i dobrze wytlumionej. Kolumny mają jedną parę gniazd.

Jedną z największych zalet Paradigmów, a zwłaszcza serii Monitor, jest wysoka kompatybilność. Kanadyjskie skrzynki zawsze dobrze współpracowały z tanią, japońską elektroniką. Obecnie panuje era amplitunera i szerzy się głupota, polegająca na kupowaniu 5-kanalowej elektroniki i jednej pary kolumn. To, że z zestawu znika (zupełna paranoja) tani odtwarzacz CD, wynika tylko z tego, że DVD bywa jeszcze tańsze. W takim „systemie” Monitor 3v3 powinien się dobrze sprawdzić, co nie znaczy, że kolumny nie podziękują za lepszy napęd. Jeśli chodzi o ustawienie – faktycznie jest duża swoboda i na półce jest OK. Chociaż, wiadomo, że na dobrym stendzie zawsze będzie lepiej.

Brzmienie

Biorąc pod uwagę cenę, można powiedzieć, że Monitor 3 jest głośnikiem bez wad. Poprzednie wersje brzmiały bardzo efektownie, ale niektórzy zarzucali im szorstkość w przekazie wysokich tonów i średnicy. Tutaj trudno przyklepić się do czegośkolwiek. Zwłaszcza, że kolumny grają ogromnym, dynamicznym dźwiękiem z podkreślonym, miękkim i pulsującym basem. Takiego dołu nie powstydzają się duże podłogowe skrzynie za 2 kł z tym, że basisko „trójk” doskonale stapia się ze średnicą. W ogóle dźwięk jest spójny, może trochę ocieplony, ale przez to daleko bardziej muzyczny niż w poprzednich Paradigmach. Obudowy są mniejsze, ale to, co słyszymy – większe. Z prostej przyczyny: Kanadyjczycy popracowali nad przestrzenią. I jest to cecha, która



najbardziej mnie urzekła w nowych „trójkach”. Jest naprawdę świetnie i dźwięk wypełnia cały pokój. Gdyby jeszcze wysokie tony były gładsze, kolumny bez trudu znikłyby z pomieszczenia. Z przestrzenią idzie w parze przejrzystość. Kolejny postęp.

Konkluzja

Paradigmy podobają się od razu. Podczas testu wiele osób dało się nabrać na to, że pracują duże, podłogowe kolumny stojące obok. A że było nie tylko głośno i gęsto od alikwotów, padało pytanie o cenę. I tutaj zaskoczenie. Mnie zaskoczyło to, że podobały mi się nadal po dwóch tygodniach. Świat idzie do przodu. Paradigm też.

Paradigm Monitor 3v3

Dystrybucja: Polpak Poland
Cena 1750 zł

Dane techniczne

Skuteczność	91 dB
Impedancja	8 omów
Pasma przenoszenia	56 Hz-20 kHz
Rekom. moc wzmacn.	50-150W
Ustawienie	półka/slend
Wymiary (w./sz./gt.)	39,7x23,4x32 cm

Ocena

Neutralność	●●●●●
Dynamika	●●●●●
Stereofonia	●●●●●
Przejrzystość	●●●●●
Muzyczność	●●●●●
Bas	●●●●●
Brzmienie	●●●●●
Jakość/cena	●●●●●

